



Warszawa, 13.10.2015

JUBILATKA

25 lat

SP 336

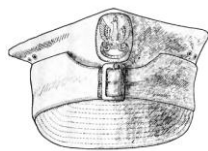
Szkoto - jesteś najlepszą szkołą
na Ursynowie. Zycze Ci dużo
dobrych uczniów i żyj sto lat!!!
Jesteś kochana moja szkoto.

Izabella Przybyszewska

Już ćwierć wieku?
Nie do wiary!
Chyba włożę okulary.
Przez różowe lepiej widać,
Nie ma co się oszukiwać...
Ta rocznica jest niemała,
Nasza szkoła jest wspaniała!!!

Pola Chmielewska, kl. VI d





I jeszcze trochę poezji...

„Urodziny szkoły”

Dziś nasza szkoła,
nie wiem czy wiecie,
obchodzi swoje dwudziestopięciolecie.
Tutaj od dawna wiedzę zdobywamy
i zapałem piszemy sprawdziany.
Ze swojej szkoły jestem bardzo dumny,
chodzę tam chętnie nawet w dzień
pochmurny.
Mamy dyrekcję bardzo kochaną,
służącą radą i sercem oddaną.
Wiem, że po tej szkole osiągnę wiele.
Recepta jest prosta:
Najlepsi nauczyciele!

Aleksander Anuszewski, kl.VI a



„Szkoła moich marzeń”

Szkoła moich marzeń to miejsce ciekawe,
Gdzie wiedzę wyklada nam się jak "kawę
na ławę".
Każdy przedmiot jest zgłębienia godny,
Bo wykładany w sposób łagodny.
Szkoła moich marzeń to miejsce
przyjazne.
Może czasem gwarne, ale moje własne.
Każda lekcja jest wspaniała,
Nikt nie mówi: „Siadaj – pała!”
Szkoła moich marzeń jest przez nas
kochana,
Tętni życiem od samego rana.
Każda przerwa jest gwarne i głośna,
A atmosfera zawsze radosna.

Krzysztof Kuśmierowski VI b





Chwila wspomnień...

Szkoła w oczach ucznia

- wywiad z p. Kingą Ogorzałek, absolwentką naszej szkoły przeprowadzony przez uczniów klasy V c.

W jakich latach uczęszczała Pani do naszej szkoły?

W tej szkole rozpoczęłam naukę w drugiej klasie i trwała ona aż do ósmej, ponieważ kiedyś było osiem klas szkoły podstawowej.

Czy lubiła Pani chodzić do szkoły?

Oczywiście, bardzo!

Jaki był Pani ulubiony przedmiot?

Moim ulubionym przedmiotem była geografia.



Czy obowiązywały wówczas Złote Zasady?

Złotych Zasad nie było, ale wszyscy doskonale wiedzieli, jak powinni się zachowywać, czyli przyzwoicie i przede wszystkim z szacunkiem do innych uczniów i nauczycieli. W razie jakiś przewinień była obniżana ocena z zachowania, a w szczególnych przypadkach wzywano rodziców do szkoły.

Jakie były dodatkowe zajęcia?

Pamiętam, że było bardzo dużo języka niemieckiego, było koło geograficzne, które prowadziła pani Grabarek. Były przygotowania do różnych olimpiad, ale to głównie w szóstej i siódmej klasie. Dodatkowo koła plastyczne, koła teatralne.

Czy były mundurki, stoliki z kałamarzem, tabliczki uczniowskie?

Nie, myśmy już nie nosili mundurków. Stoliki przypominały te, które są teraz; bez kałamarzy i tabliczek. Każdy posiadał zeszyty, długopisy, ołówki.

Czy był sklepik szkolny?

Oczywiście, był sklepik szkolny, ale pamiętam, że w tamtych czasach nie był on tak dobrze zaopatrzony jak jest teraz. Nie było tylu przysmaków i smakołyków co dziś. Dodatkowo jako ciekawostkę przypomnę, że ceny były w dziesiątkach tysięcy złotych. Dopiero po denominacji bułka na przykład zamiast 13000 zł, kosztowała 1,30 zł.

Czy organizowane były wycieczki?

Wycieczki były, chociaż najbardziej wspominam wyjścia klasowe do kina. Nie było kiedyś multipleksów. Popularne wówczas były kina Luna i Moskwa.

Czy w klasach było tylu uczniów co dzisiaj?

Klasy kiedyś były o wiele liczniejsze. W mojej było aż 36 uczniów.

Czy testy i kartkówki były trudne?

Były trudne, a nawet powiedziałabym, że trudniejsze niż dziś. Wtedy materiał był znacznie obszerniejszy, dlatego trzeba było poświęcić więcej czasu na naukę i przygotowanie się do klasówek.





Jak spędzała Pani czas po szkole?

Po lekcjach najczęściej spotykaliśmy się na podwórkach, gdzie bawiliśmy się na trzepakach i graliśmy w najrozmaitsze zabawy.

Czy plecaki były tak samo ciężkie jak dziś?

Kiedyś było o wiele więcej przedmiotów, których już nie ma w szkole podstawowej. Należały do nich choćby chemia, fizyka czy geografia, dlatego więcej podręczników powodowało, że plecaki były naprawdę ciężkie.

Jakie były najwyższe i najniższe oceny?

Nie było kiedyś szóstek i jedynek. Najwyższą oceną jaką można było uzyskać to piątka, a najniższą dwójka.



Czy sale wyglądały tak samo jak teraz?

Wielkości sal nie zmieniły się, chociaż nie były one w tamtych czasach tak dobrze wyposażone jak współcześnie. Brakowało rzutników, głośników, tablic multimedialnych.



Szkoła w oczach nauczyciela

Trudno uwierzyć, że mija właśnie 25 lat, odkąd rozpoczęłam pracę w naszej szkole. Czwierć wieku to ogrom czasu. Moi pierwsi uczniowie mają obecnie 32 lata i mam nadzieję, że są spełnionymi i szczęśliwymi ludźmi.

Cieszę się, że mogę towarzyszyć dzieciom na początku ich szkolnej drogi. Ogromną radość sprawia mi obserwacja tego, jak wspaniale się rozwijają, z jak wielkim zaangażowaniem podchodzą do różnych zadań, z jaką radością odkrywają nowe rzeczy.

Ta praca to ciągła wymiana - my nauczyciele i nasi uczniowie wzbogacamy się nawzajem. Lubię moją pracę, bo dzieci dostarczają mi codziennych wzruszeń, a ich szczerzy uśmiech i wyrazy sympatii są bezcenne i dodają sił. Myślę, że właśnie to sprawia nam nauczycielom największą satysfakcję!

Dziś pragnę podzielić się z Wami moją drugą pasją, czyli „wierszotwórstwem”, bo nie chcę i nie mogę nazwać tego, co piszę poezją. Ta twórczość dostarcza mi dużo radości i mam cichą nadzieję, że i Was choć trochę ucieszy.

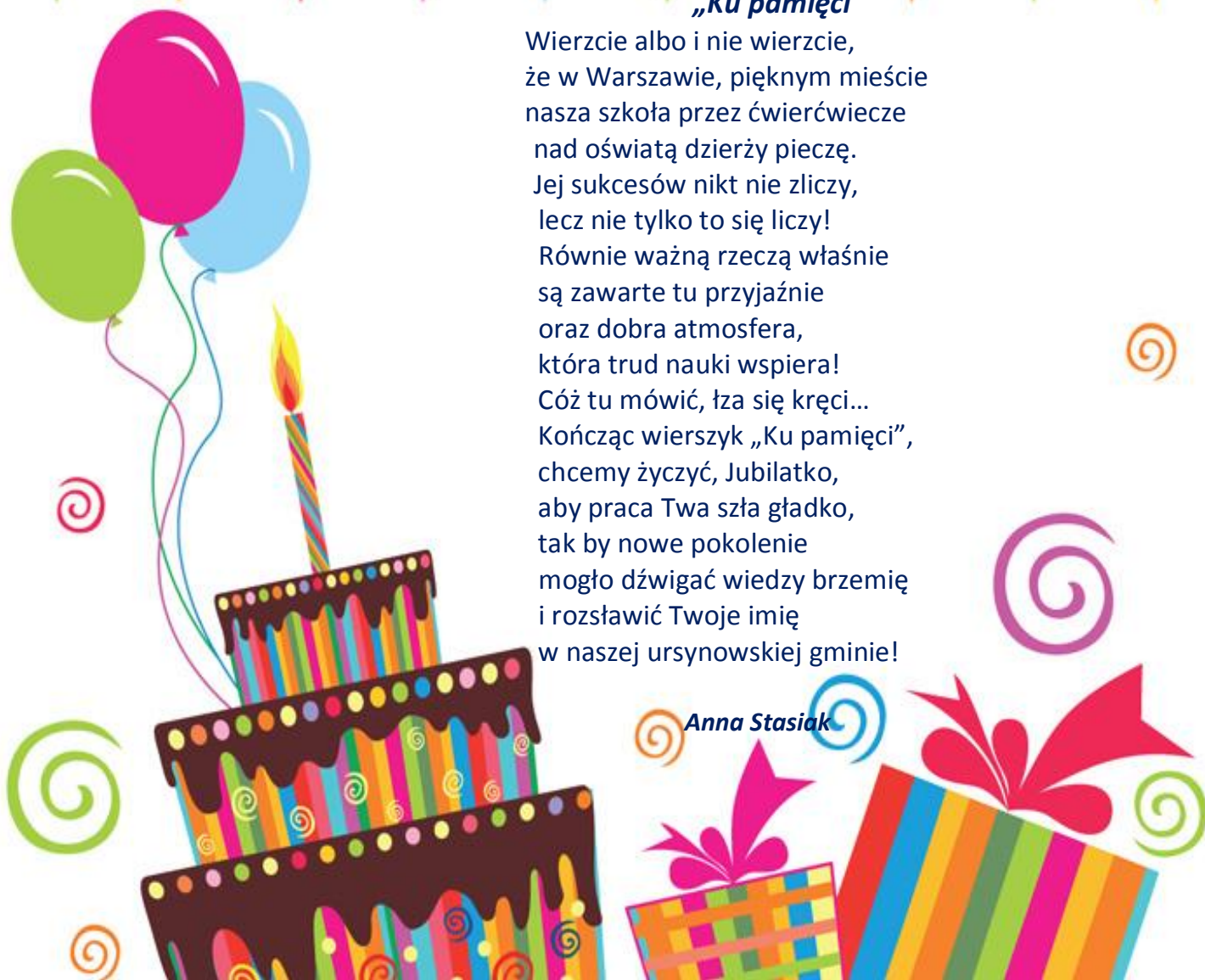
Anna Stasiak, nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej



„Ku pamięci”

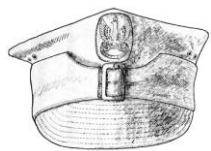
Wierzcie albo i nie wierzcie,
że w Warszawie, pięknym mieście
nasza szkoła przez ćwierćwiecze
nad oświatą dźwiz pieczę.
Jej sukcesów nikt nie zliczy,
lecz nie tylko to się liczy!
Równie ważną rzeczą właśnie
są zawarte tu przyjaźnie
oraz dobra atmosfera,
która trud nauki wspiera!
Cóż tu mówić, łza się kręci...
Kończąc wierszyk „Ku pamięci”,
chcemy życzyć, Jubilatko,
aby praca Twa szła gładko,
tak by nowe pokolenie
mogło dźwigać wiedzy brzemię
i rozstawić Twoje imię
w naszej ursynowskiej gminie!

Anna Stasiak



Humor z dzienniczków (nie naszych😊)

- 😊 Zamknął panią szatniarkę w szatni i żąda okupu.
- 😊 Cieszy się, że dostaje coraz więcej uwag.
- 😊 Cieszy się, bo kolega się cieszy, że dostaje coraz więcej uwag.
- 😊 Wysłany po kredę, przyniósł cały karton, twierdząc, że pani woźna zwiększyła wydobyć rudy kredy.



Kim jest bobas?...

Trudno w to uwierzyć, ale nauczyciele też byli kiedyś uczniami, a nawet bobasami. Oto zagadka: który z nauczycieli kryje się za tymi słodkimi oczkami?



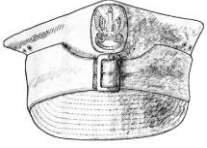
1)Barbara Żmuda-Krasnopolska 2)Jolanta Szolginia 3)Helena Pawlonka 4)Elżbieta Rutkowska 5)Dorota Cibor 6)Mateusz Twardowski



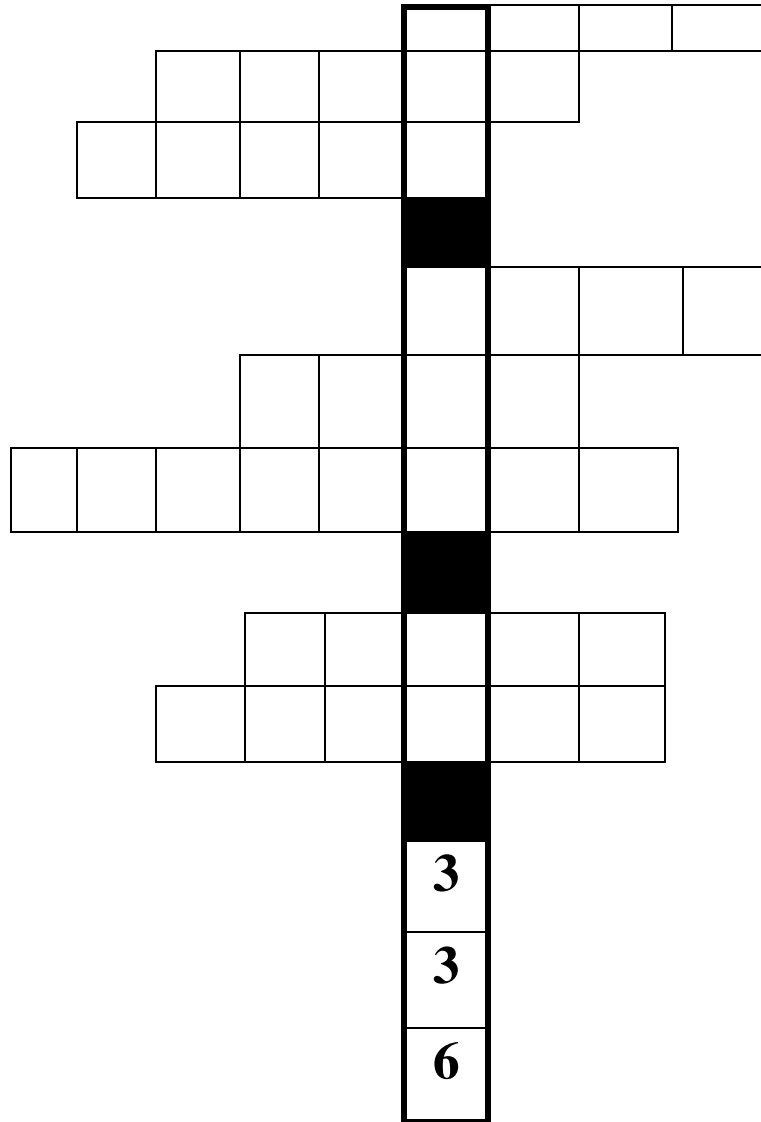


Pokoloruj tort dla jubilatki 😊





Krzyżówka



1. Wielki ssak z długą trąbą.
2. Pisze wiersze.
3. Może być genealogiczne lub rosnać w parku.
4. Siedział cały dzień na tapczanie w wierszu Jana Brzechwy.
5. Jest nim mucha, biedronka, osa.
6. Dziecięcy lekarz.
7. Po obiedzie np. ciasto, lody.
8. Nosimy ją zimą na głowie.

Opiekunowie:

Agnieszka Manowska, Mateusz Twardowski